

W okolicach Grójca

Ani Grójec, ani jego okolice nie uchodzą za ciekawe tereny dla turystów. Mimo to pośród niezliczonych sadów jabłoniowych leży kilka miejscowości, które mogą pochwalić się niecodziennymi zabytkami.



Klasycystyczny kościół w Belsku Dużym

Sady owocowe na południe od Warszawy rozciągają się od Konstancina Jeziorny, przez Górę Kalwarię, Grójec aż po Białobrzegi i Warkę. Trudno znaleźć tu choćby skrawek lasu, nie wspo-

minając już o cennym przyrodniczo terenie. W takim razie pozostają nam jeszcze zabytki, których w tym rejonie jest sporo. Część z nich to opuszczone pałace między Grójcem a Warką. Pozostałe koncentrują się na linii Grójec – Mogielnica.

Pierwszą wsią, o którą warto zahaczyć, jest **Belsk Duży**, siedziba gminy, której herbem jest jabłoni z owocami. W tej istniejącej już od XV wieku osadzie zachował się **kościół klasycystyczny** z lat 1776–79. Być może jego projektantem był warszawski architekt Hilary Szpilowski. Skromną świątynię wyróżnia wieża z nietypowym hełmem oraz malowidła we wnętrzu. Pochodzą one z czasów budowy kościoła i przedstawiają m.in. małego Mojżesza, Hagar na pustyni oraz historię Tobiasza. W medalionach z wieńców laurowych umieszczono wizerunki 12 apostołów. Poza ołtarzem i amboną stonowane kolorystycznie malowidła są praktycznie jedyną ozdobą świątyni.

Kilometr na zachód od Belska znajduje się **Mała Wieś**.



Pałac Walickich w Małej Wsi, obecnie ośrodek rządowy w kolorze... różowym

Przy drodze stoi **jeden z najcenniejszych pałaców klasycystycznych** w Polsce (1783-86), który obecnie jest ośrodkiem rządowym. Na teren parku i do pałacu można wejść tylko ze specjalnym pozwoleniem. A warto – wewnątrz, jak mało gdzie, zachowały się kompletne dekoracje większości pomieszczeń. Wśród nich najciekawszymi są westybul (sień) – z potężnymi kolumnami i posągami Diogenesa, Złoty Salon z lustrami, Sala Pompejańska z okrągłym kaflowym piecem oraz malowidłami z czasów budowy pałacu, czy **Sala Warszawska**.

Dla warszawiaków najciekawsza będzie z pewnością ta ostatnia, gdyż zachowały się w niej polichromie przedstawiające panoramy stolicy z przełomu XVIII i XIX wieku. Możemy przenieść się o dwa stulecia wcześniej i odnaleźć np. Zamek Królewski, katedrę czy kościół Sakramentek na Nowym Mieście. Uzupełnieniem dla malowideł warszawskich są przedstawienia portów i ruin w gabinecie na parterze, a także

malowane drzwi pomiędzy pomieszczeniami. W medalionach rozlokowanych w różnych pokojach odnajdziemy także popiersia Arystotelesa, Homera, Platona i innych wybitnych Greków.



Zdewastowane mauzoleum Aleksandra Walickiego

Pałac Walickich w Małej Wsi zaprojektował **Hilary Szpilowski** i jest to jedna z wcześniejszych realizacji tego architekta. Po raz pierwszy w Polsce zastosowano tu **nowatorski układ pomieszczeń**. Architekt odszedł od tradycyjnego układu amfiladowego (przejście z pomieszczenia do pomieszczenia) i zastosował korytarz pomiędzy dwoma ciągami pokoi. Z zewnątrz rezydencja nie wyróżnia się od typowych pałaców klasycystycznych z potężnym portykiem od frontu i uporządkowaną elewacją.

Mała Wieś przechodziła przez rękę wybitnych rodów magnackich: Rzewuskich, Zamoyskich, Lubomirskich i Morawskich. Obecnie należy do Urzędu Rady Ministrów. Jeśli nie uda nam się wejść do środka, możemy chociaż obejść park. Od strony wschodniej znajduje się potężna **brama** z rzeźbiony-

mi panopliami (zbroje, hełmy i herby, sztandary). Zaraz za nią stoi niewielka kaplica – **mauzoleum Aleksandra Walickiego**, posła na Sejm Wielki, zmarłego w 1831 roku. Zastanawia wyjątkowo zły stan mauzoleum kontrastujący z pięknie utrzymanym pałacem.



Brama do parku w Małej Wsi

Niedaleki **Błędów** założony został w XVII wieku przez rodzinę Błędowskich. Później wieś należała do Walickich, a w 1827 roku stała się osadą fabryczną. Właściciele Błędowa – Karol Zgórski i Karl Daim z Wiednia wytwarzali tu wyroby z jedwabiu oraz... piwo na angielskiej licencji Johna Balla z Londynu. W następnych latach fabryka stała się filią zakładów żyrdardowskich. Z tych czasów pochodzi **kościół parafialny Opieki św. Józefa**. Wzniesiono

go w latach 1882–84 według projektu D. Prussaka w stylu neobarokowym. Świątynię wyróżnia centralnie umieszczona potężna wieża.



Polichromowane wnętrze kościoła parafialnego w Błędowie

Znacznie ciekawszy jest jednak **kościół św. Prokopa Oracza** zbudowany w latach 1935–38 na wzór świątyni pochodzących z okolic Zakopanego. Jego autor, Jan Koszczyk-Witkiewicz był jednym z twórców stylu „zakopiańskiego”, świątyni, których kamienna architektura z granitowym detalem kojarzyć się może z górskim schroniskiem bądź nowoczesnym kościołem z Podhala. Ten sam architekt zaprojektował także drewniane wykończenie wnętrza kościoła – drewnianą podłogę, drewniane żyrandole (!) i strop...

Około 5 km na wschód od Błędowa leżą **Łęczeszycy**, miejscowość od połowy XVII wieku należąca do paulinów z Jasnej Góry. Sprowadził ich tu lokalny magnat Mikołaj Boglewski z Boglewic i ufundował w 1640 kościół, a 15 lat później także i klasztor. Pierwotne budynki zbudowane były z drewna, toteż nie wytrzymały pożaru pod koniec wie-

ku. W 1724 roku na nowo zbudowano **kościół** ze środków Konstantego Moszyńskiego, przeora jasnogórskiego.



„Zakopiański” kościółek w Błędowie

Ta skromna i elegancka świątynia stoi do dzisiaj.



Kościół Paulinów w Łęczeszczycach

Największą atrakcją kościoła są **malowane późnobarokowe ołtarze** – główny oraz boczne. Poświęcono je: MB Częstochowskiej, św. Barbarze, św. Tekli, św. Janowi Nepomucenowi i św. Pawłowi eremicie. Każdy z nich wyróżnia się niezwykle bogatą dekoracją oraz... iluzyjnością. Kiedy się podchodzi do dowolnego z ołtarzy, wydaje się, że jest on trójwymiarowy. W głównym zastosowano jeszcze efekt kotary – tak jakby dało się ołtarz zastronić...



Iluzjonistycznie malowany ołtarz główny w Łęczeszczycach

Właściwie w tym miejscu można by wrócić do Belska Dużego, gdyby nie **Lewiczyn**, w którym stoi **drewniany kościół św. Wojciecha**, obecnie zaś Sanktuarium MB Pocieszycielki Strapiionych. Dzisiejsza świątynia pochodzi z 1606 roku i jest fundacją Prokopa

Oborskiego, podstolego czerskiego. Kościół przechodził wiele remontów, m.in. w XVII wieku oraz w latach 1884–85 i 1935. Nie wygląda więc na taki stary, jakim jest w rzeczywistości.



Sanktuarium w Lewiczynie

Wśród barokowego wyposażenia z XVII i XVIII wieku wyróżnia się obraz MB Śnieżnej, koronowany już w 1678 roku. Sukienki (ozdoby) do niego wykonał warszawski złotnik Grigel. Drugim

wartym zobaczenia obrazem jest przedstawienie św. Izydora Oracza z 1668 roku. W jego tle malarz – Erazm Wąsowski – umieścił sceny z życia świętego. Oba malowidła z Lewiczyna należą do najstarszych na południowym Mazowszu.

Po drugiej stronie drogi z Warszawy do Krakowa stoją jeszcze zrujnowane pałacyki i dwory, które możemy odkryć, podróżując z dokładną mapą. Jak do nich trafić, opiszemy niedługo w dziale „Zapomniane miejsca”.

Tekst i zdjęcia: Jakub Jagiełło

Informacje praktyczne:

Wszystkie opisane miejscowości leżą w powiecie grójeckim, 60–70 km na południe z Warszawy trasą nr 7 na Kraków i potem nr 728 na Końskie.

Wsie znajdują się w okolicy do 6 km od siebie. Trasę można też pokonać rowerem (ok. 25 km pętla z Belska Dużego).

Kościóły w Łęczeszycach i w Błędowie są zwykle otwarte.

Na zwiedzanie pałacu w Małej Wsi trzeba się umówić: tel. (0 48) 661 19 89.